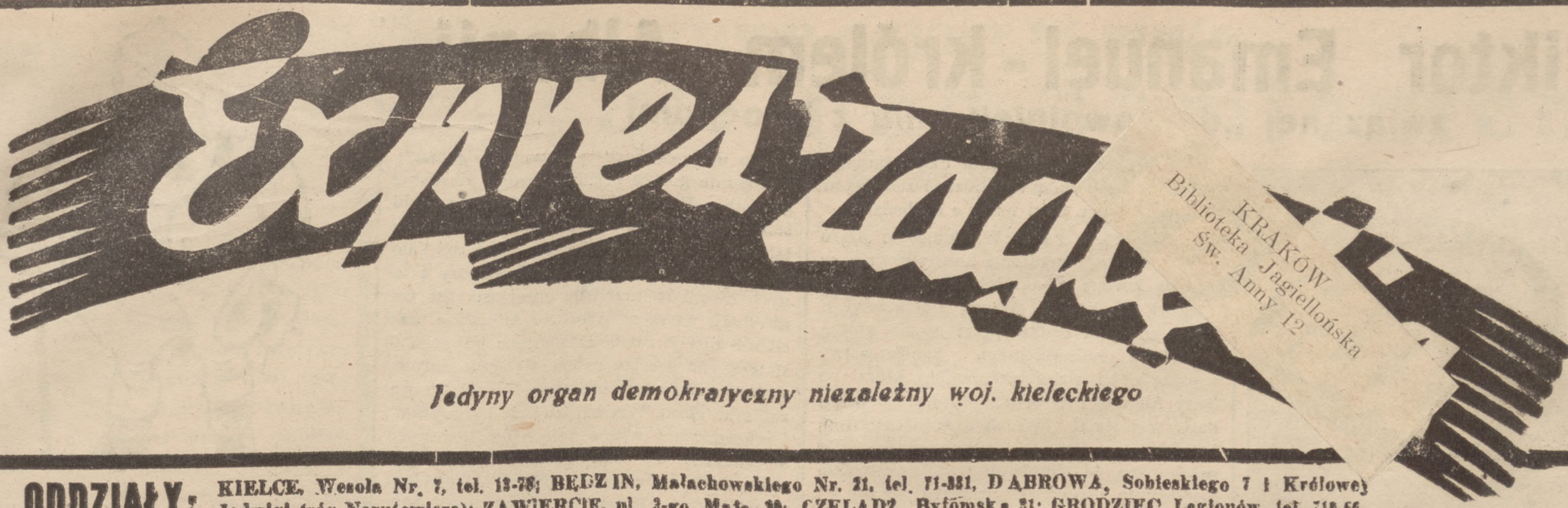
Rok XIV. Nr. 102 SOSNOWIEC, piątek 14 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy



ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-881, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66

Ochotnicy włoscy zostaną wycofani z Hiszpanii

Natychmiastowa pomoc Anglii dla Rumunii i Grecji

wrazie zagrożenia ich niepodległości

LONDYN, 13. 4. Premier Chamberlain w swej deklaracji, wygłoszonej w Izbie gmin złożył zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji, jak i dla Rumunji. Premier oświadczył: „Rząd brytyjski uważa, że posiada obowiązek niepozostawiania żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego ,aby status quo na morzu Śródziemnym i na półwyspie bałkańskim nie uległo podważaniu przez stosowanie przemocy, lub gróźb przemocy.

Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja, wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyjski uzna, że jest zmuszony udzielić rządowi greckiemu lub rządowi rumuńskiemu natychmiastowej wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii'.

Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

Sprawa ochotników włoskich

LONDYN, 13. 4. — W dalszej części oświadczenia, premier Chamberlain stwierdził iż w ostatnich godzinach równie doniosłą, jak sprawa albańska, stała się sprawa ochotników włoskich w Hiszpanii.

Rząd brytyjski — stwierdził premier Chamberlain — otrzymał pełne zapewnienie przez swego przedstawiciela w Rzymie, jako też przez przedstawiciela włoskiego w Londynie, iż sprawa ta natychmiast po wmarszu wojsk gen. Franco do Madrytu zostanie załatwiona.

W końcowej części oświadczenia premier Chamberlain stwierdził, iż Francja dała wymienionym w gwarancji brytyjskiej państwom identyczne zapewnienia.

Przemówienie premiera Chamberlaina było utrzymane w tonie wybitnie pokojowym i przebijała z niego chęć nie wywoływania dalszych zadrażnień międzynarodowych, przy czym specjalny nacisk premier położył na sprawie hiszpańskiej.

Deklaracja prem. Daladiera

w sprawie ochrony granic Francji

PARYŻ, 13. 4. Premier Daladier złożył prasie deklarację, w której przypomniał przemówienie swoje z 29 marca stwierdzając, że Francja musiała wzmocnić własną obronę i zacieśnić węzły solidarności z wszystkimi narodami, zdecydowanymi na stawienie oporu wobec agresji. Dlatego to rząd francuski wydał zarządzenia wojskowe, zabezpieczające granice Francji i jej imperium przeciwko wszelkim niespodziankom.

Po złożeniu podziękowania armji robotników obrony narodowej i oddaniu hołdu całemu narodowi za jego „wspaniały przykład powagi i zdecydowania', Daladier oświadczył, że rząd francuski pozostaje w stałym kontakcie z rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Polski i Ententy Bałkan

Jego celem jest zorganizowanie konieczne współpracy z wszystkimi narodami które nie zamierzają zagrażać interesom życiowym żadnego ludu, które nie odmawiają lojalnej oceny problematów aktualnych i zdecydowane są przeciwstawić się wszelkiej próbie podboju. Z kolei Daladier odczytał deklarację, uzgodnioną z rządem angielskim.

Zakończenie deklaracji brzmi: „Ochrona terytorium Francji i jej imperium przeciw wszelkiej pośredniej lub bezpośredniej próbie zaatakowania jej integralności i praw, staranie jedynie w trosce o pokój powszechny o zapewnienie solidarnej pomocy ludów przeciwko każdemu przedsięwzięciu, zagrażającemu ich niepodległości — oto jest polityka rządu francuskiego, który trzyma się jej w świadomości swej odpowiedzialności i w niezłomnym zdecydowaniu nieuchylania się przed żadnym obowiązkiem, jaki na rzuci mu obrona losu ojczyzny'.

„Gwarancje" Hitlera dla Polski

po spełnieniu pewnych warunków

LONDYN, 13. 4. „Daily Telegraph' donosi, że na wypadek poprawy dotychczasowych stosunków polsko - niemieckich i usunięcia pewnych punktów spornych istniejących między Polską a Rzeszą, kanclerz Hitler zagwarantuje granice Rzeczypospolitej na dłuższy okres czasu

Wielkie zadowolenie w kołach politycznych wywołać musiała wiadomość, że Niemcy od szeregu tygodni starały się na podstawie paktu polsko - niemieckiego z roku 1934 osiągnąć pokojowe rozwiązanie istniejących jeszcze niemiecko - polskich problematów — o czym rozpisywała się w tych dniach pewna część prasy niemieckiej, domagającej się pewnych „małych zmian terytorialnych na tych terenach, na których zamieszkują rzekomo wyłącznie Niemcy' oraz „wolnej komunikacji ze wschodem Rzeszy'.

Chodziło w tym wypadku oczywiście tylko o wysondowanie opinii polskiej, która — jak wiadomo — jest jednolita i nieustępliwa.

Z Warszawy donoszą, że ambasador Lipski po odebraniu nowych instrukcyj wyjechał do Berlina.

„Deutsches Nachrichten Bureau' wznowiło od kilku dni kampanię antypolską. Agencja ta zamieszcza z Gdańska depeszę, donoszącą o rzekomej ucieczce 100 obywateli polskich, niemieckiej narodowości z polskiego Pomorza do Gdańska. W związku z tym agencja donosi o rzekomych prześladowaniach Niemców na pograniczu pomorskim, przemilczając jednak liczne fakty prowokowania uczuć narodu polskiego przez grupy wyrostków niemieckich.

CO JEST CI DROGIE
KOCHANE I BLISKIE!
CÓŻ BY MÓJ DROGI!
Jak nie Piwa Tyskie!

Na sezon wiosenny poleca pończochy i skarpetki bawełniane, florowe, jedwabne. Duży wybór kolorów i deseni
Bata
SOSNOWIEC, 3 MAJA 7
oraz wszystkie miasta Polski.

JUŻ W NIEDZIELĘ
ukaże się początek konkursowej powieści z nagrodami
Zaabonuj natychmiast „Expres Zagłębia", abyś mógł zdobyć jedną z cennych nagród.
Szczegóły konkursu na str. 8-ej.

Wiktor Emanuel - królem Albanii,

związanej „dobrowolnie" unią z Włochomi



KRÓL WIKTOR EMANUEL.

Jak już donosiła dzisiejsza prasa poranna, w stolicy Albanii, w Tiranie, odbyło się posiedzenie parlamentu albańskiego, na którym parlament przyjął rezolucję, uznającą podbój Albanii przez Włochy i stwierdzającą że od tej chwili Albania związana jest Unią personalną z Włochami. Poza tym ofiarowano królowi Włoch koronę albańską.

RZYM, 13.4. PAT. Mussolini wydał zarządzenie, aby dla uczczenia unii pomiędzy Włochami a Albanią wywieszone zostały w niedzielę 16 bm. flagi włoskie i albańskie.

RZYM, 13. 4. PAT. Wiadomość o ofiarowaniu przez zgromadzenie konstytucyjne w Tiranie korony albańskiej Wiktorowi Emanuelowi III, królowi Włoch i cesarzowi Etiopii, przyjęta została przez opinię włoską z wielkim zadowoleniem. Społeczeństwo włoskie widzi w unii personalnej. która połączy Albanię i Włochy, „nową chlubną kartę w historii Włoch oraz dynastii sabaudzkiej". Ponadto opinia włoska jest przekonana, że „forma prawna załatwienia problematu albańskiego przyczyni się nie tylko do wzmocnienia pokoju nad Adriatykiem ale również do ogólnego odprężenia i uspokojenia umysłów".

RZYM, 13. 4. PAT. Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani pisze:

Po ucieczce Zogu ujawniać się mogły swobodnie gorące uczucia narodu albańskiego wobec Włoch. Bardzo wpływowe osobistości wysłały depesze hołdownicze do Mussoliniego. Ludność Tirany, Durazzo, Valony, Elbassan, Skutari, Beratu, Coritzy i innych ośrodków urządziła entuzjastyczne manifestacje na rzecz Włoch. Albańskie przesilenie zostaje zatem zakończone jasnym i ostatecznym przejawieniem się woli narodu Państwa zachodnie nie mają wcale prawa zabierać głosu, tym bardziej, że bezpośredni i przeważający wpływ Włoch na Albanię został uznany w dokumentach dyplomatycznych, których ważność nie podlega żadnej wątpliwości. Poza tym warto uprzedzić, że żaden sprzeciw mocarstw demokratycznych nie zastanie Włoch nieprzygotowanymi

TIRANA, 13.4. PAT. Minister Ciano odleciał dziś z Tirany o godz. 8.30.



CHURCHILL BĘDZIE MINISTREM

LONDYN, 13.4. — „Daily Herald" informuje, że długotrwała wojna pomiędzy premierem Chamberlainem a Winstonem Churchillem została definitywnie zakończona. Wczoraj obaj mężowie stanu odbyli prawie godzinną konferencję, podczas której omawiać miano sprawę wstąpienia Churchilla do gabinetu.

„Daily Telegraph" donosi, że zdecydowano utworzyć ministerstwo zapasów wojennych, które objąć ma właśnie Churchill.

—oOo—

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbędzie się w siedzibie Zarządu Spółki w Będzinie, ul. Sączewskiego Nr. 23 w dniu 25 kwietnia 1939 r. o godz. 16-ej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1938,
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1938,
3) Powzięcie uchwały o podziale zysków,
4) Udzielenie absolutorium Władzom Spółki.
5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu Spółki, lub w Śląskim Zakładzie Kredytowym S. A. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 8, conajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cofnięcie urlopów

W WOJSKU EGIPSKIM.

KAIR, 13. 4. PAT. Jak donosi prasa, zostały cofnięte urlopy w wojsku egipskim. Również urzędnicy cywilni ministerstwa obrony narodowej trzymani są w pogotowiu Dziś oczekiwane jest w Aleksandrii przybycie jednostek brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. —

—oOo—

W telegraficznym skrócie

75 TYS. DOLARÓW NA FON

Polonia amerykańska w ciągu tygodnia złożyła na fundusz obrony narodowej 75.000 dolarów.

NOWY ZAMACH BOMBOWY W ANGLII

Około północy na jednym ze skwerów miasta wybuch bomby zniszczył całkowicie budkę telefoniczną. Siła wybuchu była tak wielka, iż wyleciały szyby w pobliskich domach. Ofiar w ludziach nie było.

CIĘŻKI STAN KRÓLOWEJ GERALDYNY

Stan zdrowia królowej albańskiej Geraldiny, która cierpi na gorączkę popołogową, jest poważny. Król i jego siostry nie opuszczają łoża chorej. Cała rodzina króla zogu zatrzymała się w jednym z hoteli w Larissie.

NIE BYŁO LISTU MUSSOLINIEGO DO CHAMBERLAINA

Agencja Reuter zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

ODDZIAŁY KOLONIALNE WRACAJĄ Z HISZPANII DO DOMU

Kilka statków hiszpańskich odjechało z portów w Algesiras i Cadix do Maroka odwożąc na swych pokładach pierwszą partię wojsk maurytańskich, które uczestniczyły w wojnie domowej w Hiszpanii.

—oOo—

Królowa Geraldina wraca do zdrowia

Dwór albański izolowany przez Greków

LONDYN, 13. 4. — Według doniesień z Grecji stan zdrowia królowej Geraldiny znacznie się poprawił. Kryzys minął i królowa szybko odzyskuje siły. Król Zogu i królowa pozostaną jeszcze przez 8 dni na terytorium Grecji, po czym odjadą bądź do Egiptu bądź też do Anglii.

Jak słychać, rząd grecki niechętnie widzi u siebie albańskich gości. Specjalny korespondent „Daily Express" informuje że Grecy obawiają się poważnie, aby gościnność, okazywana dworowi króla Zogu, nie zaszkodziła im w stosunkach z Italią Król Zogu trzymany jest w Grecji niemal jak jeniec. Królowa Geraldina chciała, aby przewieziono ją do kliniki w Atenach, rząd grecki jednak sprzeciwił się temu, tak, że królestwo musieli pozostać w Larissie.

Do króla ani do członków dworu albańskiego wojskowa straż grecka nie dopuszcza nikogo. Grecy nie zezwalają członkom dworu na składanie jakichkolwiek oświadczeń z obawy, iż nie będzie to widziane dobrze w Rzymie. Wprowadzono nawet przejściowo cenzurę dla rozmów telefonicznych z zagranicą i telegramów.

Korespondent „Daily Express", który usiłował przeprowadzić wywiad z jednym z adiutantów króla Zogu został przez Greków aresztowany i przez cztery godziny trzymany był w areszcie. Zwolniono go dopiero po interwencji posła brytyjskiego w Atenach.

Aby przekazać zdobyte wiadomości swej redakcji, korespondent musiał wyjechać do Jugosławii.

Ustąpienie rządu czeskiego

kwestią najbliższych dni

PRAGA, 13.4. PAT. Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, powrót barona von Neuratha z Berlina do Pragi nastąpić ma w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Bezpośrednio po jego przyjeździe do Pragi ustąpić ma dotychczasowy rząd czeski.

W opinii publicznej dawało się odczuwać stale wzrastające dziwienie, że rząd, który akceptował utratę niezależności państwowej, przetrwał istnienie państwa.

PRAGA, 13.4. PAT. Rząd protektoratu Czech i Moraw wydał zarządzenie, uchylające z dniem dzisiejszym ustawę o przysposobieniu wojskowym.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

BORIS KARLOFF

w największej sensacji wszystkich czasów p.t.

Syn Frankensteina

Początek I seansu o 5.30.

Odwołanie meczu

BIELSKO — ZAGŁĘBIE

Zarząd okręgu zagłębiowskiego, wobec zbyt długiego odwlekania z odpowiedzią co do warunków podokręgu Bielsko, odwołał spotkanie z Bielskiem, przyjmując jednocześnie ofertę ligowego AKS-u z Chorzowa na mecz w dniu 18 maja w Chorzowie.

Niemcy nie wkroczą do Gdańska!

Znamienne oświadczenie Greisera

GDAŃSK, 13.4. Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Greiser udzielił korespondentowi „Daily Telegraph" wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Uważam za wysoce nieprawdoopdobne, aby wojska niemieckie miały wkroczyć do Gdańska. Stanowisko Gdańska jest zupełnie inne niż Kłajpedy. Mamy już u siebie właściwe rządy, będące w 90 proc. niemieckimi. Gdańszczanie są Niemcami, ale jedzą chleb, który pochodzi z Polski. Nie są dzę, aby w wypadku wcielenia Gdańska do Rzeszy większość niemiecka była pełna entuzjazmu. Większość Gdańszczan swą sympatię dla Rzeszy okazuje wywieszaniem swastyki przy różnych okazjach. Prawdziwa większość Gdańszczan chce pozostać obywatelami Wolnego Miasta i nie być wcielona ani do Rzeszy Niemieckiej ani do Polski. Wyjątkami są tacy karierowicze, którzy spodziewają się uzyskać dobre posady w administracji hitlerowskiej".

Flota sowiecka wyruszyła

ku wybrzeżom Grecji

LONDYN, 13. 4. Jak donosi korespondent „Times" w Stambule, ubiegłej nocy przejechała przez Bosfor eskadra sowiecka w liczbie 14 okrętów wojennych i skierowała się pełną parą ku wybrzeżom Grecji.

LONDYN, 13.4. Z Brukseli donoszą, iż kilka roczników otrzymało wczoraj wezwanie do stawienia się do szeregów. W szczególności chodzi o tak zwane „kadry specjalistów".

5 TYSIĘCY LUDZI POD BRONIĄ.

BRUKSELA, 13.4. Zarządzona w Belgii częściowa mobilizacja dotyczy głównie specjalistów, oraz oficerów rezerwy. Powołano do służby wojskowej przede wszystkim obsługę dział przeciwlotniczych i artylerzystów fortecznych z fortyfikacyj w Namur i Leodium.

Liczba powołanych pod broń wynosi ponad 5 tysięcy ludzi.

Wojna czy pokój?

Pytanie to jest dzisiaj na ustach wszystkich, albowiem nie ulega wątpliwości, że Europa znalazła się na historycznym zakręcie. Natężenie nerwowe całego świata politycznego wzrosło w ciągu ostatnich miesięcy do tego stopnia, iż wydaje się małoprawdopodobnym, ażeby decyzje co do rozstrzygnięcia istniejących konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej lub starcia zbrojnego można jeszcze odkładać na czas dłuższy. Decyzja ta leży w ręku państw osi Rzym—Berlin albowiem one spowodowały naprężenie dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Dwa są punkty zapalne, mogące doprowadzić do ewentualnego konfliktu zbrojnego: jeden z nich leży na północy i jest konsekwencją faktów dokonanych, przeprowadzonych przez Rzeszę. Przeciwwagą sytuacji, jaka powstała w Europie środkowej na skutek aneksji Czech i Moraw jest porozumienie polsko-angielskie. Od ustosunkowania się Rzeszy do tego porozumienia zależy normalizacja stosunków w tej części Europy. Drugi punkt newralgiczny powstał na morzu Śródziemnym i jest następstwem zajęcia Albanii przez drugie państwo osi — Włochy. Odpowiednikiem wytworzonej tam sytuacji są posunięcia państw zachodnich na morzu Śródziemnym. Te dwa problemy, t. j. problem Europy środkowej i problem morza Śródziemnego, stanowią dzisiaj całą istotę zagadnienia, rozstrzygającego o tym, czy będziemy mieli wojnę, czy też zdołamy uratować pokój.

Polityka faktów dokonanych, stosowana przez Rzeszę w Europie środkowej, doprowadziła w rezultacie do zajęcia obronnego stanowiska przez państwa, pragnące przeciwstawić tamę dalszej agresji Niemiec. W rezultacie doszło do umowy polsko-angielskiej.

Problem morza Śródziemnego, wysunięty na pierwszy plan przez okupację Alganii, jest nieco bardziej skomplikowany. Przyszłość okaże, czy ostatnie posunięcie Włoch spowodowane było wyłącznie względami prestiżowymi i miało w oczach opinii włoskiej zrównoważyć sukcesy niemieckie nad Dunajem, czy też zajęcie Albanii ma być podstawą dla dalszej ekspansji włoskiej na półwyspie Bałkańskim. W całokształcie spraw śródziemnomorskich nie da się również pominąć sprawy Hiszpanii, która przystąpiła do paktu kominternowskiego a nawet, według pogłosek, podpisała sojusz wojskowy z Włochami i Niemcami. Ten „hiszpański" sukces osi Anglia chciałaby osłabić, żądając od Mussoliniego realizacji danego już poprzednio przyrzeczenia wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Na tym odcinku zatem sprawa wojny lub pokoju zależy od ustosunkowania się Włoch wobec państw bałkańskich raz od decyzji Mussoliniego wycofania ochotników.

Pomimo atmosfery, naładowanej elektrycznością, szanse pokoju europejskiego wciąż istnieją. Stwierdzić tylko należy, że państwa europejskie zarówno wielkie jak i małe są wprawdzie gotowe dla utrzymania pokoju pogodzić się z dotychczasowymi korzyściami terytorialnymi państw osi, że jednak nie pozwolą one na tworzenie nowych faktów dokonanych.

sum.

Przed czarnym dniem 17 maja

Gwałt nad sumieniem Polaków w Niemczech

Zach. Agencja Prasowa donosi: 17 maja b. r. odbędzie się w III Rzeszy powszechny spis ludności. Spis ten będzie pierwszym, w którym zamiast objektywnego kryterium językowego o przynależności narodowej decydować będzie subiektywne oświadczenie, jakkolwiek oficjalna doktryna narodowo—socjalistyczna staje na stanowisku objektywnego rasizmu. Jednocześnie zapowiedziano jawność danych spisowych, co w skutkach równa się imiennej oficjalnej rejestracji przez państwo wszystkich tych, którzy do narodowości polskiej się przyznali, a uzyskany rejestr Polaków może posłużyć znakomicie dla celów politycznych.

Wprowadzenie katastru narodowościowego z ogłoszeniem jawności spisu oraz powierzeniem wykonania spisu na ziemiach połabskich, pogranicznych i śląskich komisarzom spisowym członkom Bundu Deutscher Osten i policji przesądza właściwie wynik spisu.

Należy bowiem pamiętać, że w warunkach, w jakich żyje ludność polska w Niemczech, „swobodne" oświadczenie przynależności narodowej jest fikcją; że dla polskiej ludności robotniczo—chłopskiej, wtłoczonej w twarde tryby niemieckiego, totalnego systemu gospodarczo—politycznego, przyznanie się do własnego narodu jest równoznaczne z utratą środków utrzymania, jak na to wskazuje dotychczasowa praktyka.

Czyż można oczekiwać, że każdy Polak zdobędzie się na tak wielkie bohaterstwo, wymagające wykształconego poczucia narodowego i niezwykłego hartu ducha?

Przyznanie się Polaka do narodowości niemieckiej skazuje na niechybną germanizację całą jego rodzinę i potomków.

Ustawodawstwo niemieckie bowiem przewidziało i takie wypadki, że Polak, zniewolony okolicznościami do podania się za Niemca, nie może swego błędu odwołać, ani upomnieć się o prawa do polskości dla swych dzieci.

Paragraf 6 ustawy spisowej brzmi: „Kto daje fałszywą odpowiedź na pytanie, do którego na mocy niniejszej ustawy i rozporządzeń wykonawczych jest zobowiązany, albo kto odmawia odpowiedzi na pytanie, będzie ukarany więzieniem do roku łącznie z karą pieniężną albo jedną z tych kar".

Ten perfidny chwyt wojującej niemczyzny odbierze bezwątpienia ochotę każdemu, ktoby chciał powrócić na łono swego narodu.

„W Niemczech dzisiejszych dla zachowania swej polskości trzeba być równocześnie bohaterem, świętym i męczennikiem polskości. Lecz żaden naród nie składa się wyłącznie ani w przeważającej liczbie z bohaterów. Wniosek stąd jasny: otrzymana w ten sposób statystyka będzie ukoronowaniem wieloletnich dążeń statystyki niemieckiej, aby liczbę Polaków w Niemczech zredukować do t. zw. odprysku narodowościowego.

W ten sposób dzień 17 maja 1939 r. może mieć zupełnie przełomowe znaczenie w życiu ludności polskiej w Niemczech.

W każdym razie Polska nigdy nie uzna spisu, o którym na kilka miesięcy wcześniej czynniki oficjalne stwierdzają, że wykażą „właściwą" liczbę Polaków, zmniejszoną w stosunku do spisu z 1933 r. o kilkuset tysięcy dusz.



UCIEKINIERZY ALBAŃSCY NA GRANICY JUGOSŁAWII.

Na zdjęciu grupa uciekinierów albańskich zatrzymana przez jugosłowiańską straż graniczną na przejściu granicznym pod Skutari. Straż przeprowadza rewizję

przy OTYŁOŚCI
POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOSZĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ALDOZA
ZE ZN. OCHR. „GÓRAL"
ZN.TOWAR.

Na szpaltach pism

Jak wywiązaliśmy się z paktu nieagresji?

Tygodnik „Zespół" zrobił zestawienie stosunku Niemiec do nas i odwrotnie naszego do nich w ostatnich czasach.

„Zespół" na temat stanowiska, zajętego przez Niemcy w ostatnich dniach — pisze:

Obecny stosunek Niemców do Polski jest nieuczciwy. Rząd Rzeszy wie dobrze, że nie może być żadnych dyskusji, ani nawet aluzyj na temat Pomorza lub innych kwestyj granicznych; wie również dobrze, że nie zgodzimy się na zależność gospodarczą.

Niemcy chcieli w odpowiednim — jak im się zdawało — momencie zapomnieć o tym.

Odpowiedzieliśmy: nie! Anglia zaniepokojona rozwojem wypadków, pośpieszyła z własnej inicjatywy z propozycją pomocy.

Dlaczegóż więc teraz Trzecia Rzesza udaje małego figlarza, który nabroiwszy, stara się zrzucić odpowiedzialność na kogo innego.

A teraz na odmianę, jak postąpiła Polska?

1) Odrzucaliśmy stale sojusz z ZSRR,
2) odrzuciliśmy pakt wschodni,
3) nie broniliśmy systemu wersalskiego,
4) sprzyjaliśmy Anschlussowi,
5) zachowaliśmy neutralność w sprawie sudeckiej.

Byliśmy uczciwymi partnerami, czy nie?

Pytamy się, ale odpowiedzi nie oczekujemy, bo jest rzeczą oczywistą, że Niemcy zapędzili się sami w ślepy zaułek i żadnej sensownej odpowiedzi dać nie mogą.

Czy nadchodzi burza?

„Warszawski Dziennik Narodowy" rozważa ostatnie pociągnięcia Włoch nad morzem Śródziemnym i sądzi:

Urzeczywistnienie przez Rzym zasady „Mare Nostrum" w odniesieniu do Adriatyku oraz usadowienie się Włoch na Bałkanach, podobnie jak Anschluss austriacki, aneksja Czech, protektorat nad Słowacją i zajęcie Kłajpedy przez Niemcy, jest zapowiedzią nadciągającej burzy. Wszystko wskazuje na to, że Europa w chwili obecnej bliższa jest wojny, niż pokoju i że zadzierżgnięte węzły wielkich konfliktów coraz trudniej rozplatać w drodze zabiegów dyplomatycznych.

Na froncie politycznym

CO MÓWIĄ W WILNIE O RED. MACKIEWICZU

W politycznych kołach Wilna komentowany jest żywo fakt ogłoszonej deklaracji półrocznego wstrzymania się od działalności publicystycznej i politycznej przez red. naczelnego »Słowa«, p. Mackiewicza. Koła te twierdzą, że red. Mackiewicz z własnej inicjatywy powziął tego rodzaju decyzję, publikując ją na łamach »Słowa«.

CZECHY — »REICHSLANDEM«?

Tak twierdzi przynajmniej »Die Tageszeitung Pomerellens« »Komitzer Tageblatt« (Niemiecki Dziennik Pomorza, Dziennik Chojnicki). W numerze 81 na stronie pierwszej tłustym drugiem widnieją następujące tytuły: »Fejertag im Reichsland Böhmen«, »Der Einzug des Reichs protektors in Prag« — „Uroczysty dzień w kraju koronnym Czechach«, »Wjazd protektora do Pragi«).

Dziennik niemiecki, wychodzący w Polsce, stwierdza, że Czechy to nie kraj protektoratu, lecz kraj koronny, gdyż nie tylko w tytule, ale i w treści używano tego samego wyrazu »Reichsland«

B. POS. DUBOIS USTĄPIŁ ZE SKŁADU REDAKCYJNEGO »ROBOTNIKA«

W kołach politycznych stolicy krąży pogłoska, że ostatnio ustąpił ze składu redakcyjnego naczelnego organu P.P.S. »Robotnika«, b. poseł Stanisław Dubois

Kary za nieprzestrzeganie USTAWOWEGO CZASU PRACY.

WARSZAWA, 3. 4. Według danych Inspektoratu Pracy ściągnięto ogółem 15 tys. zł. z tytułu grzywien od przemysłowców węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim za niestosowanie się do przepisów o ustawowym czasie pracy, braku odpowiednich urządzeń itp. uchybienia. Kary, wymierzane przedsiębiorcom przyczynią się może do przestrzegania przepisów ustawodawstwa pracy.

Zapisy na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej przyjmuje BANK „SPOŁEM"

Problemy dnia

Stypendia szkolne-fikcją

Zbyt mały odsetek uczniów otrzymuje pomoc materialną na naukę

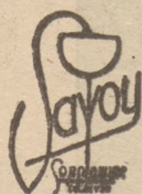
W jednym z ostatnich zeszytów czasopisma „Oświata i Wychowanie" ogłoszone zostały dane o liczbie stypendiów w szkołach średnich ogólnokształcących w roku szkolnym 1936/37. Z danych tych okazuje się, że na ogólną liczbę 200.000 uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących korzystało ze stypendiów i zasiłków wszelkiego rodzaju zaledwie 2.713 uczniów, t. j. około 1.3 proc. Jest to cyfra śmieszna w porównaniu z liczbą uczniów potrzebujących pomocy materialnej — do których zaliczyć wypada co najmniej wszystkie dzieci robotnicze i chłopskie, oraz znaczną część dzieci pracowników umysłowych (zwłaszcza funkcjonariuszy państwowych).

W gimnazjach odsetek korzystających ze stypendiów i zasiłków wynosi 1.2 proc., w państwowych jest nieco wyższy — dochodzi do 1.5 proc., w prywatnych natomiast nie dosięga nawet 1.0 proc. W liceach odsetek stypendystów wynosi przeciętnie 1.8 proc., w państwowych 2.1 proc., w prywatnych 1.5 proc. Stypendia przyznawane są przede wszystkim młodzieży męskiej, dziewczęta korzystają z pomocy tego rodzaju w znacznie mniejszej mierze (odsetek stypendystów wśród chłopców wynosi w gimnazjach 1.4 proc., w liceach 2.2 proc., natomiast wśród dziewcząt — w gimnazjach 1.0 proc., w liceach 1.3 proc.

Ogólna kwota, wypłacona uczniom szkół średnich tytułem stypendiów i zasiłków w r. 1936/37, wynosiła 537.000 zł. z czego na młodzież gimnazjalną przypadło 403.000 zł., na młodzież licealną 134.000 zł. Średnio na jednego stypendystę przypada więc: w gimnazjach 207 zł. rocznie, w liceach 174 zł. Przeciętna kwota stypendium względnie zasiłku na jednego ucznia jest w szkołach państwowych niższa niż w prywatnych. Uczeń gimnazjum państwowego otrzymuje przeciętnie 179 zł., gdy jego kolega w gimnazjum prywatnym dostaje 258 zł.; analogiczne cyfry dla młodzieży licealnej przedstawiają się następująco: w liceach państwowych — 140 zł., w prywatnych — 229 zł.

Stypendia dla młodzieży szkół średnich są więc nie tylko za mało liczne, ale i za niskie. Stypendia i zasiłki w tej wysokości, w jakiej obecnie są wypłacane, nie pokrywają nawet taksy administracyjnej w szkole państwowej — nie mówiąc już o wielokrot prywatnych. W żadnym zaś razie nie mogą nie wyższych opłatach za naukę w szkołach one zapewnić młodzieży utrzymania — które uczeń—stypendysta zdobywać musi inną drogą.

W obecnym stanie rzeczy więc stypendia dla młodzieży szkół średnich, podobnie zresztą jak i stypendia akademickie, są w pewnej mierze fikcją, która zupełnie nie rozwiązuje doniosłego i trudnego zagadnienia pomocy dla niezamożnej młodzieży, pragnącej się kształcić. Reorganizacja obecnego systemu jest koniecznością — konieczne jest zarówno poważne zwiększenie liczby stypendiów, jak i podniesienie ich wysokości.



Café-Restaurant „SAVOY"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-901 62-735 Podziemia 62-791.

WART ZOBACZENIA program artystyczny „SAVOY'u":

REWJOWY BALET H. WIERZYŃSKIEGO (6 baletnic)

DOSKONAŁA PRIMABALERINA

MARY YOUNG

ŚWIETNY DUET GROTESKOWO-AKROBATYCZNY

M. i H. WIERZYŃSCY.

ROZPOCZĘCIE ROBÓT

publicznych w Zawierciu

Roboty publiczne zostały już w Zawierciu rozpoczęte. W tych dniach przyjęto do pracy pierwszą partię bezrobotnych w ilości 50 osób, dziś przyjęta została druga partia, licząca 90 osób.

Do robót pozamiejscowych wyjechało ponad 100 bezrobotnych zawiercian. W najbliższym czasie wyjadą następne partie.

Drzazgi

Bojkot

Bezpośrednio po wojnie światowej na drzwiach wszystkich sklepów francuskich widniały tabliczki z napisem: „Uprasza się przedstawicieli firm niemieckich i austriackich o nieodwiedzanie tego sklepu". Był to samorzutny odruch sfer kupieckich, które bojkotem towarów państw centralnych odpowiedziały na ich imperializm.

Dziś sytuacja staje się analogiczna: w Paryżu odbyło się walne zebranie kupców i przemysłowców, na którym powzięto jednomyślnie uchwałę ścisłego bojkotowania wszelkich wyrobów noszących napisy „Made in Germany", „Made in Austria" i „Made in Czechosłovakia", ponieważ pieniądze — jak podaje komunikat — wrócą do Francji w postaci bomb i szrapneli.

Francuscy kupcy zareagowali więc zdecydowanym bojkotem. wim.

——oOo——

Przy głośniku

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE OSTATNI KONCERT MIĘDZYNARODOWEGO FESTIVALU MYZYKI WSPÓŁCZESNEJ

Ważne wydarzenia w świecie muzycznym Polski, jakim jest Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej nie pozostaje bez echa na antenie radiowej.

Polskie Radio transmituje kilka koncertów tej wielkiej imprezy artystycznej.

Dn. 14 bm. nadany zostanie dla słuchaczy ostatni koncert Festivalu z Filharmonii Warszawskiej o godz. 20.05 w programie Warszawy II i o godz. 21.20 na fali ogólnopolskiej.

W programie wykonane zostaną utwory nieznane — w wielu wypadkach nawet nazwiska kompozytorów będą zupełnie obce dla radiosłuchaczy. Jak bowiem wiadomo jednym z celów Festivalu Międzynarodowego T-wa Muzyki Współczesnej jest propagowanie utworów młodych, wybitnych talentów.

Nieustający wyścig ofiarności

Płyną pieniądze i złoto na dozbrojenie armii

W starostwie powiatowym w Będzinie złożone zostały następujące dary na FON Tomasz Bogusław Trębski, ucz. IV kl. gimnazjum w Będzinie — złoty zegarek Władysław Tomaszewski — 6 franków franc. i 50 cent. w srebrze. Józef Czerny z Będzina — 15 rubli złotych i 17 srebrnych. Jan i Genowefa Jaśko z Łagiszy — obl. poż. nar. na zł. 100. Gierchan Horowitz ze Strzemieszyc 500 zł. na FON. i 1500 zł. na P. O. P.

Robotnicy Huty Bankowej

W ZAWIERCIU NA FON

Robotnicy oddziałów Huty Bankowej w Zawierciu, na zebraniu w dniu 12-tym kwietnia r. b. postanowili ofiarować na FON zarobek w wysokości jednej przepracowanej dniówki.

Drogiści woj. kieleckiego

NA P. O. P. i FON

Na posiedzeniu prezydium zarządu Polskiego Powszechnego Związku Drogistów, Odz. na woj. kieleckie, zapadła uchwała wydania odezwy, wzywającej wszystkich członków P.P.Z.D. do wzięcia gremialnego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Na skutek odezwy tej wpłynęły następujące zgłoszenia: Fr. Klimkiewicz (drogista), Częstochowa zł. 400 pracownicy firmy zł. 80. S. Malanowicz (drogista) Skarzysko-Kam. zł. 200, S. Mojecki (drogista) Kielce zł. 200, J. Sokołowski (drogista) Sandomierz 600, personel firmy zł. 80, S. Trześniewski (drogista) Ilka zł. 100 R. Jagusiewicz (drogista) Kozienice zł. 100 M. Fiszfeld (drogista) Sosnowiec zł. 100, Firma E. Joskowicz i L. Lancman Sosnowiec zł. 200 H. Sylberman (drogista) Opatów zł. 100 J. Zelten (drogista) Sosnowiec 120, A. Chmielewski (drogista) Sosnowiec zł. 100, G. Lindenfeld (drogista) Jędrzejów zł. 100, L. Winogron (drogista) Sosnowiec zł. 100 J. Herszkiewicz (drogista) Czeladź zł. 20, P. Sternberg (drogista) Działoszyce zł. 100 S. Olkuski (drogista) Końskie zł. 100, personel firmy 40, Z. Orłowski (drogista) Częstochowa zł. 100, personel firmy 20, E. Jasińska (drogista) Stopnica zł. 100. Firma Concordia — Import — Eksport, Katowice zł. 10.000, personel firmy zł. 10.250, P. Tomaszkiewicz (drogista), Proszowice zł. 100 M. Neufeld (drogista) Częstochowa zł. 1.500 personel firmy 800 S. Kurower (drogista) Radom zł. 300 Z. Kulesza (drogista) Radom zł. 100 .

S. O. S. WIOSNA

Piegi radykalnie usuwa krem „ORCHIDEA" lub krem AKACJOWY

Cerę wybiela krem CYTRYNOWY

Ochrania krem NAJDELIKATNIEJSZY

Matuje i upiększa puder „PYŁEK KWIATOWY"

„ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych

Dr. J. Świtalskiej

Warszawa, Aleja Ujazdowskie 37.

Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach

Zebranie krótkofalowców

W SOSNOWCU

Dnia 16 tj. w niedzielę w sali Banku Rzemieślników w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego 16) odbędzie się organizacyjne zebranie Dąbrowskiego Klubu Krótkofalowców. Osoby, które interesują się sprawą krótkofalarstwa, proszone są o przybycie na zebranie. Pocz. godz. 11 rano

11 letni tramp z Czeladzi

ujęty ponownie w Łodzi

Ostatnio pisaliśmy o nowej eskapadzie 11 letniego trampa z Piasków, J. Rojcewicza, który oddalił się z domu rodzicielskiego w nieznanym kierunku.

Rojcewicz w tych dniach na podstawie listów gończych został ujęty przez władze policyjne w Łodzi i odstawiony do Czeladzi.

Rojcewicz, jak się okazało i tym razem na „gapę" zwiedził kilka większych miast w różnych częściach Polski, narażając swego ojca na duże koszty.

Głośna afera „lekarza dentysty"

Brał pieniądze, a zębów nie wprawił

Przedmiotem wczorajszego procesu w sądzie okręgowym w Sosnowcu była głośna afera „lekarza dentysty" praktykującego w Zagłębiu Józefa Pirzyca.

Pirzyc prowadził dwa gabinety dentystyczne: jeden przy ulicy Górniczej w Będzinie, drugi przy ulicy Czeladzkiej w Sosnowcu. Liczni klienci, którzy odwiedzali gabinety Pirzyca wpłacali mu zaliczki na poczet należności za zamówione części sztucznego uzębienia. Niesumienny jednak „dentysta" nie wywiązywał się z drogo opłacanych zamówień i zbywał klientelę obietnicami.

Niebawem wpłynęło na Pirzyca szereg doniesień do policji, w następstwie czego przeciw Pirzycowi wdrożono dochodzenie karne.

Krótkie śledztwo ujawniło całą aferę jak również zdemaskowano Pirzyca, który jak się okazało był już karany za oszustwo.

W obliczu wykrytej afery skompromitowany „dentysta" w przystępie roztroju nerwowego usiłował targnąć się na życie zażywając większą dozę weronalu. Dzięki jednakże natychmiastowej pomocy lekarskiej udzielonej desperatowi w szpitalu na Pekinie, zdołano utrzymać go przy życiu.

Przeciwko Pirzycowi odbyły się jednocześnie dwie rozprawy sądowe: jedna o wyłudzenie i przywłaszczenie sobie pieniędzy na szkodę jego klienteli, oraz druga o przywłaszczenie sobie na szkodę Elektrowni maszynki do parzenia kawy i wprowadzenie w błąd poszkodowanej firmy iż jest lekarzem.

Sąd skazał aferzystę w pierwszej sprawie na półtora roku więzienia, a w drugiej na osiem miesięcy więzienia. Pirzyc przebywa w więzieniu.



O wyborze odżywki dla dzieci — decyduje nie cena lecz jakość.
Kleik z KNORRYDŻU jest biały, jakby przyrządzony na mleku, co świadczy o jego wysokiej jakości.
Kleik z Knorrydżu
zawiera dużo cennych witamin, tak bardzo potrzebnych organizmowi niemowląt i dzieci.

Kiedy bezrobotni w Zagłębiu

będą w większej ilości zatrudnieni na robotach publicznych?

Tegoroczne kredyty wojewódzkiego funduszu pracy na prowadzenie robót ujętych w planie inwestycyjnym samorządów miejskich w Zagłębiu, jak już swego czasu podawaliśmy, są bardzo skromne.

Niektórym samorządom miejskim przydzielono o 50 procent mniej kredytów, jak w roku ubiegłym. W związku więc z tym przed magistratami gromadzą się niemal codziennie grupy bezrobotnych domagając się zatrudnienia ich.

Jak się dowiadujemy większą liczbę bezrobotnych będzie można zatrudnić dopiero w połowie maja przy robotach związanych z regulacją Przemszy. Wcześniej tych robót rozpocząć nie można ze względu na przydział odpowiednich kredytów.

Magistrat w Sosnowcu zatrudnia obecnie bezrobotnych częściowo przy regulacji rzeki i częściowo przy robotach kanalizacyjno wodociągowych.

W Będzinie zatrudnionych jest zaledwie około 100 bezrobotnych przy budowie szkoły i różnych inwestycjach miejskich. Roboty drogowe są prawie wcale nie prowadzone, gdyż brak jest na ten cel kredytów. Wczoraj przed magistratem zbierały się co pewien czas grupki bezrobotnych, domagając się zatrudnienia.

Należałoby więc sprawę zatrudnienia bezrobotnych w Zagłębiu załatwić jaknajspieszniej.

Tragedja bezrobotnego z Sosnowca

Wyczerpany walką o byt

rzucił się pod koła pociągu

Wczoraj w nocy pod koła pędzącego pociągu na Radosze w Sosnowcu rzucił się 22 letni mieszkaniec Sosnowca Bolesław Okrajek, zam. przy ul. Dębowej 35.

Zwłoki samobójcy znaleziono dopiero o godz. 5 nad ranem, zawiadamiając niezwłocznie o wypadku policję.

Wdrożone śledztwo w krótkim czasie ujawniło powody desperackiego kroku Okrajka.

Liczna rodzina Okrajków po śmierci ich ojca znalazła się poprostu w skrajnej nędzy. Tragicznie zmarły jako najstarszy w rodzinie zarabiał dorywczo na utrzymanie matki i licznego drobnego rodzeństwa.

Nadszarpnięte nerwy młodego człowieka, ciągłą walką o byt, nie wytrzymały dłuższego borykania się z losem

Po południu ub. środy Okrajek ubrawszy się w najlepszy garnitur udał się na cmentarz na grób ojca, gdzie przebywał do wieczora.

Na kartce papieru napisał kilka słów, że dobrowolnie odbiera sobie życie oraz żegna się z rodziną, po czym za ostatnie grosze kupił sobie wódki, po wypiciu której rzucił się pod nadjeżdżający pociąg, ponosząc śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy.

PODZIĘKOWANIE

J. Wielmożnemu Panu

dr. Lipnickiemu

chirurgowi szpitala Ubezp. Społ. w Zawierciu za dokonanie bardzo trudnej operacji żołądka, oraz troskliwą opiekę w chorobie składa wyrazy głębokiej wdzięczności oraz serdeczne podziękowanie

STEFAN JAWORSKI.



Nowe sztandary

ZZZ. w ZAGŁĘBIU.

W niedzielę dn. 16 bm. w sali KPW. w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 3 odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Metalowców ZZZ koła przy fabryce A. Deichsel.

Tego samego dnia o godz. 15 w sali Resursy w Dąbrowie przy ul. 3 Maja odbędzie się również odsłonięcie sztandaru Związku Zawodowego Metalowców ZZZ. oddział Dąbrowa.

Na uroczystościach tych obecni będą przedstawiciele Centralnego Wydziału ZZZ, oraz delegacje oddziałów ZZZ.

Sekretarjat Okręgowy Zw. Zaw. Metal. ZZZ. tą drogą prosi wszystkich członków ZZZ. o wzięcie licznego udziału w tych uroczystościach

Wiadomości bieżące

Piątek 14 Kwiecień

Dziś: Waleriana
Jutro: Anastazji
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Zawierciu w sali Domu Ludowego sztukę J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Wiedza w Zawierciu. Przedstawienie zakupione przez Związek Rezerwistów koło Warta.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20.30 damy na będzie doskonała krotochwila w 3-ch aktach ze śpiewami pt. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje" w przeróbce Wl. Auczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis Plac 11 Listopada obok dworca, tel. 62313.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16.30 „Sprawa Kaisera". Wieczorem o godz. 20.30 „Robert i Bertrand".

— BACZNOŚĆ B. ŻOŁNIERZE POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ Z LAT 1917-18 Komenda oddziału zawiadamia byłych Żołnierzy Pol. Siły Zbrojnej, że w dniu 16 bm. o godz. 10 w Piaskach w sali Sokoła, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków związku. Ze względu na ważność mających zapaść uchwał komenda prosi o jak najliczniejsze przybycie. Dojazd autobusem z Sosnowca o godz. 9.30 do przystanku „Pod magazynem".

— ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW. W piątek, dnia 14 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt inż. Tomasz Smogorzewski na temat „Reorganizacja nowoczesna w zakładach przemysłowych i jej realne korzyści". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— ŚWIĘCONE U DAWNYCH HARCERZY. Zarząd Sosnowieckiego Koła Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość urządza w dniu 15 bm. (sobota) o godz. 20 w sali reprezentacyjnej Ratusza w Sosnowcu pt. „Święcone u dawnych Harcerzy", na które zaprasza wszystkich członków Koła wraz z rodziną, członków Koła w Czeladzi i Dąbrowy Górn., oraz instruktorki i instruktorów czynnego harcerstwa. Po części oficjalnej skromna zabawa towarzyska. Czuwaj!

— ZEBRANIE RODZICIELSKIE. W niedzielę o godz. 1.30 popoł. odbędzie się w pawilonie III Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie nadzwyczajne walne zgromadzenie koła opieki rodzicielskiej Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej. Po zebraniu odbędzie się „Wywiadówka".

Poranek w kinie „Zagłębie" W SOSNOWCU

Staraniem 8-ej Zagl. drużyny harcerzy im. T. Kościuszki oraz szkoły powszechnej nr. 10 im. B. Prusa w Sosnowcu, odbędzie się w kinie „Zagłębie" w niedzielę o godz. 11.30 poranek, na program którego złożą się: film „Walc królewski", występ świetlicy humorystów oraz obrazek sceniczny i tańce w wykonaniu uczenic.

—:—

— KOMENDA GRODZKA FEDERACJI PKOO. ZR. w SOSNOWCU podaje do wiadomości, że w niedzielę tj. 16 bm o godz. 10 rano odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy w Gołonogu. Dojazd pociągiem do stacji Gołonóg.

— ZEBRANIE POW. POW. Placówka Sosnowiec przypomina peowiakom, że w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym (Dom Społeczny) zebranie w sprawach bardzo ważnych

Krawiec odgryzł ucho

swemu pracownikowi

Dom nr. 31 przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu był widownią zaciekłej bójki między dwoma współwyznawcami Chaimem Genendelmanem (Sosnowiec, Kołłątaja 1 a), a Chaimem Przednówkiem, zamieszkałym przy ulicy Modrzejowskiej 31.

Genendelman, z zawodu krawiec przybył do mieszkania Przednówka po odbiór marynarek, które powierzył mu do obrobienia dziurek. Przednówek odmówił wydania powierzonych mu ubrań, wobec nieząplacenia mu za robotę.

Na tym tle wynikła między nimi bójka, w czasie której Genendelman wpiwszy się zębami w ucho swego pracownika, odgryzł mu kawałek małżowiny.

Krewki krawiec stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem zadania Przednówkowi ciężkiego uszkodzenia ciała.

Ponieważ jak się okazało i Przednówek nie był bez winy, gdyż swemu pracodawcy rozbił nos i przetrącił palec u ręki, rozprawa zakończyła się skazaniem Genendelmana na sześć miesięcy więzienia, jednak wykonanie kary zawieszono na dwa lata.

Tragiczny wypadek na hałdzie w Grodźcu

jeden chłopiec poniósł śmierć, drugiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala

W Grodźcu na hałdach dwaj chłopcy 15 letni Józef Borowiec i Kazimierz Stefańczyk zbierali odpadki węgla.

W pewnej chwili obaj chłopcy zmęczeni zbieraniem usiedli w jednym z dołów, który znajdował się obok dymiących jeszcze żużli.

Po kilku godzinach znaleziono obu chłopców nie dających żadnych znaków życia.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć Borowca na skutek zatrucia gazami, natomiast Stefańczyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. —

Zebranie oficerów rezerwy
W SOSNOWCU.

Zarząd Zw. oficerów rezerwy w Będzinie zawiadamia, że dnia 16 bm. o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10.30 rano w drugim terminie odbędzie się w gmachu urzędu pocztowego (świetlica) walne zebranie członków. W zebraniu wezmą udział miejscowe władze i posłowie Z. Nowara i Drożdż.

Na zebranie proszeni są również o przybycie oficerowie niezrzeszeni w związku

Służąca dokonywała
SYSTEMATYCZNYCH KRADZIEŻY

Przed sądem grodzkim w Czeladzi odpowiadała niejaka Cecylia Cis, oskarżona o dokonywanie systematycznych kradzieży na szkodę swej chlebodawczyni p. Eugenii Au zam. na kolonii Saturn w Czeladzi.

Oskarżona Cis pracowała u p. Au w charakterze służącej. Znając stosunki domowe zdołała skraść sporo najrozmaitszych przedmiotów jak: części garderoby naczyń kuchennych, zastaw stołowych, a nawet pieniądze na ogólną kwotę 220 zł.

Sąd czeladzki za wszystkie kradzieże skazał C. Cis na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

• • •

Z Zawiercia

(z) **INWALIDZI NA FON.** Zawierciański związek inwalidów wojennych R. P. wpłacił w tych dniach na FON. 200 zł. zaś na subskrypcję pożyczki lotniczej przeznaczył 300 zł.

Prezes tego związku p. Maciej Pleban wpłacił na FON. 100 zł.

(z) **ZJAZD MŁODEJ WSI.** W niedzielę dn. 16 bm. odbędzie się w sali miejskiej straży pożarnej przy ul. Pierackiego powiatowy zjazd Związku Młodej Wsi

Wartość polskiej produkcji chemicznej podwoiła się w 9 latach

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczy fakt stwierdzony przez czynniki urzędowe, iż — po przeliczeniu na ceny obecne — wartość roczna produkcji chemicznej wzrosła od roku 1929 do roku 1937 z 460 do 900 milionów złotych. Fakt ten świadczy również, iż polska produkcja chemiczna dotrzymuje kroku ogromnemu postępowi światowego przemysłu chemicznego który szczególnie intensywnie rozwinął się w okresie powojennym.

Przemysł chemiczny jest działem wytwórczości niezmiernie różnorodnej, obejmującej produkcję licznych artykułów, przeznaczonych zarówno na pokrycie zapotrzebowania przemysłów przetwórczych jak i na zaspakajanie bezpośrednich potrzeb konsumcyjnych ludności, Niezależnie od dostarczania na rynek półproduktów i fabrykatów, przemysł chemiczny — zwłaszcza w ostatnich latach — w coraz większym stopniu staje się dostarczycielem surowców, z których jedne są nowymi substancjami, inne zastępują surowce naturalne, sprowadzane z zagranicy.

Na tegorocznych Targach Poznańskich dział chemiczny będzie szczególnie interesujący ze względu właśnie na nowe rodzaje produkcji krajowej, wśród których szczególną uwagę zwiedzających ściągać będzie na siebie ker, tj. sztuczny kauczuk pochodzenia krajowego.



POŁOWY NA POLSKIM MORZU.

Rozpoczęcie wiosennych połowów flader i łososi na morzu polskim stanowi jeden z najbardziej radosnych okresów, czemu daje wyraz zwłaszcza młodzież rybacka odjeżdżająca na pierwszy połów.

Na zdjęciu — flotylla rybacka przygotowana do odjazdu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 14 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Zagadki muzyczne 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Audycja słowno muzyczna 17.05 Pogadanka 17.20 Miniatury kwartetowe 17.45 Audycja dla wsi 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.15 Polska Kapela Ludowa 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Ostatnia podróż małego Kazia 21.20 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej i Koncert symfoniczny 22.10 Płyta za płytą 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomośc z Polski w języku franc

KATOWICE

Piątek, 14 kwietnia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 15 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital śpiewaczy 17.10 Wspomnienia brazylijskie 17.28 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 22.55 Przerwa 21.00 Audycja muzyczna 22.00 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski języku niemieckim.

Z cudzego lasu
CHCIELI MIEĆ MIOTŁY.

Trzej mieszkańcy wsi Jaworznik, gm. Żarki, a mianowicie Marian Nowakowski, J. Czyż i bracia Bubel pod wieczór dnia onegdajszego wybrali się po rózgi na miotły do lasu wsi Moczydeł.

Na „robocie" w cudzym lesie spotkał ich gajowy majątku Czostków, który z fuzji strzelił w stronę Nowakowskiego, raniąc go śmiertelnie w głowę i nogę.—

Zawiadomiona o tym policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

287)

„Panie!

Przedstawiłem nie wiedząc o tym, intryganta i człowieka bez zasad honoru w domu pani de Marignon Tym intrygantem i człowiekiem bez zasad honoru jesteś ty baronie; przebaczyła mi ona błąd jaki popełniłem. Pan przedstawiłeś jej wiedząc o tym innego intryganta w twoim rodzaju. Jest nim mniemany margrabia de Bridely; tego ja przebaczyć nie mogę. Jeżeli jak o tym wieść niesie, jest pan warjatem, przyślę ci mego lekarza. Jeżeli jesteś przy zdrowych zmysłach, zechciej pan oczekiwać moich sekundantów

Kosma de Mareuilles".

Margrabia milczał przez chwilę, wtenczas kiedy baron patrzał na niego rozgniewanym wzrokiem. Wkońcu młody Eleviou oddał Armandowi bilet i rzekł z przekąsem:

— I podziela pan zdanie wyrażone w tym liście?

— Tak panie! — odpowiedział baron, uniesiony gniewem.

— Czy w tym co się tyczy ciebie, panie baronie, jak i w tym co się mnie tyczy?

— Mój panie — zawołał baron, którego gniew spowodował że spostrzegł ile tu zniewagi było dla niego samego — mój panie, tyle zuchwalstwa zasługuje na surową karę.

— A więc życzy sobie pan dwóch pojedynków zamiast jednego? — odrzekł Gustaw z zimną krwią — jak się podoba. Jestem bardzo wyrozumiały, mogę być pierwszym albo drugim, stosownie jak się panu podoba.

— Nie biję się z ludźmi takimi jakim pan jest — rzekł baron z pogardą — wypędzam ich.

Gustaw zbladł z gniewu, ale się powstrzymał i dodał:

— Jedną chwilę, proszę! Będziesz się bić, panie baronie; ponieważ jesteśmy sami możemy mówić ze sobą otwarcie. Wiedział pan bardzo dobrze kim jestem, kiedy mi dałeś list polecający do pani Marignon. W twoich wyrachowaniach byłem narzędziem małej zemsty, narzędziem które chciałbyś pan dziś wyrzucić z twojego salonu na ulicę; ale tak nie będzie mój kochany panie. Mam szlachetniejszy tytuł, aniżeli pan. Posiadam majątek, równie znaczny majątek, albowiem wygrałem proces jako prawy spadkobierca po zmarłym margrabi de Bridely; z mocy wyroku jestem dziś nieodwołalnym margrabią de Bridelp i nie ścierpię, chciej pan temu wierzyć, obejścia, którego nie byłbym ścierpiał jako komediant Gustaw, syn z nieprawego łoża Zefiryna Ganguernet i Marji - Anny Gargablou, z domu Libert.

Mówiąc te wyrazy głosem cichym, ale stanowczym, Gustaw zbliżył się do Armanda w groźnej postawie.

— Wszystko to zapomnieć nie dozwoli że tytuł swój i majątek otrzymuje pan wskutek podłego oszustwa...

— Które jednak uznawał pan doskonałym, kiedy tobie służyło...

— Ale właściwie, powiedz mi pan czego żądasz?

— Powiem zaraz. Sprawa nasza jest jedną i tą samą w tej okoliczności, nie możemy jej rozłączyć. Pan de Mareuilles nie może bezkarnie powtórzyć podobnych oskarżeń przeciw mnie i tobie, panie baronie, albo będę się bić z nim, a przysięgam ci, że potrafię zmusić go do tego i wtenczas będzie pan moim sekundantem w tej sprawie, albo ty będziesz się z nim bić, a ja będę sekundować.

— Odmawiam.

— Strzeż się baronie! — rzekł Gustaw z zimną krwią człowieka dla którego pojedynek jest rzeczą bardzo małej wagi, żeby mógł obrachować wszelkie jego następstwa — strzeż się! Jeżeli pan nie zechce być moim sekundantem, a o tym zawiadomię pana de Mareuilles, jest to przyznać, że popełniłeś pan niegodziwy czyn jaki zarzucają; jeżeli mnie przyjmiesz, będzie to twierdzić o przeciwności tego co uczyniłeś, będzie to potwierdzić jako przyjaciel co teraz jest prawdą legalną i niezaprzeczoną, będzie to uznać mnie tym kim jestem, to jest margrabią de Bridely.

Luizzi namyślał się przez chwilę i po tym nagle odpowiedział:

— Może miałby pan słuszność, gdyby nie sprawa o oszustwo, która nie mniej hańbi pana margrabiego de Bridely jak i komedianta Gustawa.

— Dajmy temu pokój! — zawołał Gustaw. — Zwolniono mnie bez wyroku; nie okazuj się pan tak trudny. Ty baronie, który z powodu pomieszania zmysłów byłeś zwolniony od oskarżenia o zabójstwo.

— Jakto! pan wie? — zawołał Luizzi przerażony.

— Pan Niquet był notariuszem rodziny, która prowadziła sprawę przeciwko mnie.

— A pan Barnet?...

— Mój drogi panie, wypadek nadzwyczajny dał mi poznać tę okoliczność. Osobliwsza to historia, przysięgam panu!

— Czy pan sądzi, że nie powinienem być ciekawy?

— Tak sądzę. Posiadał pan moją tajemnicę; poznałem tajemnicę pana i zachowałem ją.

d. c. n.

Jak żyje szary człowiek w Trzeciej Rzeszy

Rewelacyjna opowieść Polki z pod Berlina

W „Robotniku" znajdujemy niezwykle charakterystyczną rozmowę z Polką, zamieszkałą stale w Niemczech, która dosadnie maluje nastroje w Trzeciej Rzeszy. Rozmowę tę przytaczamy w całości.

Jadę z Poznania do Gdyni. Do przedziału wsiada kobiecina. Pomagam jej walizkę powiązaną sznurkiem i duży, ciężki pakunek ułożyć na półkach. Mówi po polsku, wplatając raz po raz niemieckie wyrazy.

— Skądże to kobiecino jedziecie?

— Z Berlina.

— A dokąd?

— Do Bydgoszczy. Mam tam synów — ciągnie babina. — Wywiozłam ich z Niemiec. Jeden — starszy — kończy praktykę mechanika, drugiego młodszego oddałam do nauki krawieckiej.

— Cóż wy robicie w Berlinie?

— W samym Berlinie nie — mieszkam na wsi, we dworze pod Berlinem. Jesteśmy tam z mężem od 30 lat. Tam urodziłam dwóch synów. Przed Hitlerem chodzili do szkoły — oczywiście niemieckiej. Trzy godziny uczyli się chłopaki prywatnie polskiego, umią mówić po polsku a i tam trochę czytają i piszą. Szkół polskich nie mamy. Polaków mało w tych miejscowościach. Ale nam pozwolili dawniej prywatnie uczyć dzieci. Kiedy nastał Hitler — zabronili. Oddałam chłopaków do terminu. Wezwali do urzędu, nakazali wycofać chłopców z praktyki. Marnowały się dzieci. Niemcy mówią, że Polacy muszą pracować po dworach i ich dzieci także, a nie — to wyjeżdżać. Wywiozłam ich do Polski.

— A jakże tam z drożyzną? — pytam.

— U nas na wsi głodu nie ma. Kawy nie pijemy, bo jej dostać nie można. Ale, Bogu dzięki, kartofle są. Gorzej w miastach. Tam wszystko na kartki. W miastach ludzie głodują. Ognać się nie możemy od Niemców. Każdy dzień przychodzą na wieś. Chodzą po domach, proszą o sprzedaż to mąki, masła, mięsa, a nawet mleka czy kartofli.

— Sprzedajecie im?

— Gdzie tam — chyba ukradkiem. Żal się człowiekowi robi, kiedy ich służba żebrzących odgania. Zawsze to przecież ludzie — choć Niemcy. Ale nie wolno dużo sprzedać. Tak wszystko człowiekowi wyliczają, ubranie, mięsz kanie, a nawet jedzenie. W mieście sprzedają na kartki.

— A jakie macie zarobki?

— Kiedyś tam i nie złe były. — Dziś też nie najgorsze. Cóż — kiedy potrącają dużo. Do związków, podatek, do partii...

— Do jakiej partji?

— A no do hitlerowców.

— To wy należycie do nich jako Polacy?

— A cóż mamy robić! Pozbawią pracy — wypędzą.

— Czy wiecie kobiecino, że Hitleria dąży do wojny?

— Nie nie wiemy. Gazet polskich czytać nie możemy, bo ich tak nie ma wiele — te co są, piszą co im Niemcy każą. Zresztą człowiek się boi. Radja z Polski słuchać zakazali.

— Czego się boicie?

— Jak to czego? Przecie Niemcy by się dowiedzieli z poczty, że człowiek czyta gazety polskie.

— Jakże wy tam rozmawiacie między sobą — po polsku?

— Gdzie tam — tylko po niemiecku. Jak słyszą Niemcy polski język, to zaraz „ty polska świnio" po niemiecku krzyczą.

— Do kościoła chodzicie?

— Nie! Do niemieckiego nie chcę — a polski mamy dopiero w Berlinie. Zresztą nie ma czasu.

— Jakto i w niedzielę?

— A tak, w niedzielę też pracujemy. Jeszcze więcej, bo młodzi chłopcy chodzą na parady, a my za nich musimy robić, co trzeba.

— Na jakie parady?

— Hitlerowskie — wojskowe. Wszyscy noszą mundury.

— Wszyscy?

— Każdy musi mieć mundur. Moi chłopcy też mieli. Spaliłam je, kiedy chłopców wywiozłam do Polski.

Do przedziału wszedł listonosz pocztowy w mundurze. Rozmowna kobiecina ucichła nagle.

— Dlaczego kobiecino milczycie?

Kobieta pochyla mi się nad głową i szepcze z cicha: — Jakiś wojskowy wszedł, czy mogę mówić?

— Przecie jesteśmy w Polsce.

— Ale bo to już takie przyzwyczajenie — zawsze mundur — mundurem.

Babina opowiadała mi wiele, wiele jeszcze smutnych rzeczy, pełnych goryczy, lęku zmaltretowanego, zrezygnowanego życiem niewolnika ustroju totalnego. W końcu zapytała mnie:

— Czy „długo tak jeszcze będzie"!

— Jak?

— A no, z tym Hitlerem.

Stanęliśmy na stacji Bydgoszcz.

Z Olkusza

(o) NA POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ. Zarząd Fabryki »Klucze« pod Olkuszem zadeklarował pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości zł. 82.000 robotnicy na sumę zł. 25.000, pracownicy zarządu zł. 20.000, oraz urzędnicy zł. 13.500.

Cementownia »Wiek« w Ogrodzieńcu na sumę zł. 18.000 zarząd i pracownicy umysłowi tej fabryki zł. 10.000, oraz robotnicy zł. 6.000

(o) NA AUTO SANITARNE DLA PCK. W OLKUSZU. Wpłacili: pp. Karol Gruber z Olkusza (zebrane na listę ofiar) zł. 101.29, Chaim Tajtelman z Kielc zł. 50 — Józef Zilbersztein z Zagnańska zł. 50 —Sp. Akc »Sam« z Katowic zł. 25 — Koło PCK przy fabr. braci Szajn ze Sławkowa zł. 73.35, oraz członkowie PCK z Olkusza zł. 7.70 z

(o) PROPAGANDA POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ. W Olkuszu powstał powiatowy komitet pracowniczy propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej, wyłoniony z komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych pow. olkuskiego, który będzie miał za zadanie ścisłej współpracy z powiat. komitetem pożyczki obrony przeciwlotniczej, oraz propagadndę i dopilnowanie, aby wszyscy pracownicy umysłowi, a szczególnie scy pracownicy umysłowi, a szczególwych, spełnili swój obowiązek względem pożyczki lotniczej.

W skład komitetu wchodzą: pp. K. Zdralik, J. Podworski, J. Urasiński, St. Wroński, Fr. Wygaś, J. Mrożewski, J. Żak i Fr. Gajewicz.

(o) NA FON w dalszym ciągu wpłacili: po zł. 50. — pp. Andrzej Ryczko, Stefan Krawczyk, Franciszek Żulichowski Tad. Odświeja, Jan Wardęga, Karol Kuśig, Stefanja Jaworska, Antoni Siermanowski, fabryka kafli Fi'awskiego, firma Kochan i Majteles, Stanisław Kotowicz powiat. Zw. Strzelecki, Ignacy Szymonek.

Przed sezonem WYŚCIGÓW KONNYCH W KATOWICACH

W niedzielę 23 kwietnia rozpoczyna Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich wiosenny sezon wyscigów konnych w Katowicach na torze w Brynowie. Konie wyścigowe różnych właścicie-i stajen zjechały już prawie wszystkie do Katowic. Ogółem zgłoszno ponad 120 koni— nie licząc koni do wojskowych gonitw z przeszkodami, które odbędą się w maju.

Czynne będą również kasy totalizatora dla gry porządkowej. Tor płaski jak i przeszkodowy są już gotowe. Galopy koni po zielonym torze odbywają się we wtorki i piątki od godz. 5 do 9 tej rano.

Początek gonitw ustalono na godz. 15.30 — które odbywać się będą punktualnie i bez względu na pogodę.

Sekretariat Towarzystwa czynny będzie w Hotelu Savoy, od 19 b.m.

——oOo——

Wyciekło 3.800 litrów spirytusu WARTOSCI 20.000 ZŁ.

Na szosie Radziwiłłów — Dubno, nastąpiła katastrofa samochodu ciężarowego Wołyńskiej Spółki Transportowej.

Samochód naładowany był wyrobami Państwowego Monopolu Spirytusowego. Wskutek katastrofy uległo zniszczeniu 3.800 litrów spirytusu wartości około 20.000 zł.

W katastrofie zginął pomocnik szofera Włodzimierz Bodnarczuk oraz odniósł poważniejsze obrażenia szofer Eugeniusz Stolarczyk.

——oOo——

Cztery osoby poniosły śmierć W PŁOMIENIACH

We wsi Grzymkowice pow. skierniewickiego, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Stanisława Chapowskiego. Płomienie objęły tak szybko cały dom, że uniemożliwiły ratunek znajdującej się wewnątrz mieszkania żony Chapowskiego Natalji i trojga dzieci w wieku od 2 do 4 lat. Z dogasających zgliszczy wydobyto zwęglone zwłoki.

Urząd śledczy w Łodzi wdrożył dochodzenie, zachodzi bowiem podejrzenie podpalenia z zemsty.

27 LISTOPADA 1939 R.

DNIEM DECYDUJĄCYM DLA ŚWIATA

Co kryją najbliższe miesiące, ba, najbliższe tygodnie? Oto pytanie, nękające obecnie cały świat, a człowiek, który umiałby dać trafną odpowiedź, stałby się bohaterem przyszłych dni. Pewna grupa egiptologów oświadcza: Trzeba tylko umieć czytać napisy na piramidach egipskich, napisy pochodzące z czasów rozkwitu wiedzy tajemnej, a odpowiedź się znajdzie. Na czele tych »objaśniaczy proroctw« piramid stoi wielki egiptolog inż. David Davidson z Leeds, który istotnie może pochlubić się w tej dziedzinie pewnym sukcesem.

Na wiosnę 1937 r. oświadczył już Davidson: »W lecie 1937 r. rozpocznie się okres agresywnego militaryzmu, który potrwa 13 lat i w roku 1953 zniszczy istniejący system gospodarczy świata, 27 listopada 1939 rozpocznie się najintensywniejsze era sądu ludzkości nad agresją militarną i potrwa do 20 sierpnia 1953 r.«

Na pytanie, czy proroctwa piramid zawierały także fakt unicestwienia Czecho-Słowacji, odpowiedział inż. Davidson że nie, ponieważ upadek Czecho-Słowacji był tylko stosunkowo drobnym incydentem w okresie 13-lecia agresywnego militaryzmu. Chodzi zresztą o państwa starsze. W lecie 1937 r. rozpoczęła istotnie Japonia wojnę atakującą Chiny. Ze znamiennej daty 27 listopada 1939 r. nie wynika, jakoby tego dnia musiała wybuchnąć nieuchronnie wojna światowa. Wielkie, prawdziwie doniosłe wydarzenia ukrywają się tajemniczo za kulisami ogólnej akcji, ujawnionej przed światem i dopiero późniejsi historycy będą mogli osądzić, która data stanowiła zwrot w historii.

Na pytanie, co grozi światu podczas 13-tu lat zaznaczonych w napisach na piramidach, odpowiedział inż. Davidson: »Dużo trzody pójdzie na rzeź, lecz wreszcie narody usposobione pokojowo pogodzą się pod prymatem Anglii, oddzielą się od mas głupich i ślepych i utworzą zarodek nowego porządku świata«.

Przyszłe wypadki od decydującego 27

Do 26 czerwca 1941 r. pozpadnie się listopada 1939 r. uporządkują się następująco — jak twierdzi inż. Davidson: świat gospodarczy na trzy części. Do 10 listopada 1948 r. nastąpi regeneracja stosunków międzynarodowych i uwolnienie od ciężarów narzuconych przez obecny system gospodarczo militarny. Do 20 sierpnia 1953 r. nastąpi całkowita i ostateczna klęska agresywnych potęg militarnych

Epidemia tyfusu w Żarkach

10 wypadków zachorowań, jeden zgon

W ostatnich dniach w Żarkach, powiatu zawierciańskiego wykryta została epidemia tyfusu plamistego.

10 osób chorych przewieziono do szpitala miejskiego w Zawierciu, z czego jedna już zmarła.

W związku z panującą epidemią władze wydały szereg rygorystycznych zarządzeń. Przybywający obecnie do Żarek powinni zachować jaknajdalej idącą ostrożność, zaś najlepiej dla własnego dobra z załatwieniem mniej ważnych interesów w tej miejscowości należy się na pewien czas wstrzymać.

545.000 nowych sił roboczych

przybywa rocznie w Polsce tylko 245.000 znajduje pracę

Rocznie przybywa w Polsce 545.000 nowych sił roboczych. Wielu z tej masy młodych ludzi znajduje zatrudnienie?

W rolnictwie zwalnia się rocznie 175.000 miejsc pracy po osobach zmarłych lub wychodzących z pracy. Na 175.000 wolnych miejsc na roli przybywa jednak 405.000 młodzieży, której dostarcza sama wieś. Na rynku pozarolniczym zwalnia się rocznie około 70.000 stanowisk. Na te miejsca zgłasza się 140.000 młodzieży pozarolniczej oraz 230.000 młodzieży wiejskiej, która nie znajduje już zatrudnienia na roli.

Po obsadzeniu 70.000 wolnych miejsc z 370.000 młodych sił roboczych pozostaje jeszcze 300.000 osób rocznie, dla których trzeba wyszukać względnie stworzyć nowe warsztaty pracy.

PIERWSZY

WIELKI KONKURS

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

2000 zł. nagród

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

Dnia 16 kwietnia b. r. rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści p. t.:

Tajemnica ekspresu Rzym-Budapeszt

Powieść nasza, drukowana będzie codziennie na całej stronie, trzymać będzie Czytelników w niezwykłym napięciu i emocji.

Dla uczestników konkursu wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło wielką ilość nagród na ogólną sumę

zł. 2000.—

Prócz nagród pieniężnych rozlosowane będą za najtrafniejsze odpowiedzi: ubrania gotowe, materiały na ubrania, koszule, obuwie, krawaty, serwisy stołowe, naczynia kuchenne, wina, perfumy, przybory do golenia, mydła toaletowe, wartościowe książki, prenumeraty „Expresu Zagłębia" i t. d.

Konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania, które zamieścimy w jednym z numerów Expresu Zagłębia w czasie drukowania powieści. Do odpowiedzi należy dołączyć 10 kolejno numerowanych kuponów, zamieszczanych przy powieści w różnych odstępach czasu.

Każdy, kto pragnie więc zdobyć jedną z wielu cennych nagród, winien:

a) natychmiast zaprenumerować „Expres Zagłębia".

b) czytać uważnie i śledzić przebieg akcji od początku do końca powieści.

c) zebrać wszystkie 10 kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji.

Dalsze szczegóły naszego Konkursu zamieszczane będą w numerach „Expresu Zagłębia".

Kto zaraz zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj otrzyma „Expres Zagłębia" do 1 go maja zupełnie

bezpłatnie.

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2.— mies.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji w Sosnowcu, oddziałów, kolporterów lub agencyj.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ!

Najdowcipniejsza komedia ostatnich czasów!

Temat który wywołał ogólny zachwyt!

Merle Oberon, Lawrence Olivier

w filmie:

Rozwód Lady X

Genialna aktorka po raz pierwszy w komedii **kolorowej**

W rol. gł.: MERLE OBERON I LAWRENCE OLIVER.

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę 15.30.

MEBLE

Kompletne pokoje, sztuki pojedyncze. — Tapczany, otomany, Kluby. Kanadyjskie fotele. Saloniki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty

J. TOMCZYK

Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105

Firma egzystuje od 1910 roku. Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

Czy mieszkanie Twoje jest racjonalnie oświetlone?

Złe oświetlenie szkodzi zdrowiu, dobre oświetlenie ułatwia pracę.

Bezpłatnych porad racjonalnego oświetlenia udziela nasz Wydział Propagandy

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

KINO „PATRIA"

Ulubieńcy całej Polski **Szczepko i Tońko**

w arcywesołej komedii p. t.

„Włóczęgi"

Udział biorą również:

Sielański, H. Grossówna, Fertner i Wysocka

Początek o godz. 17.30 w niedz. 15.30

Sygnatura 1634/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Wincenty Ciepliński mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi Nr. 27 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19-go maja 1939 r. o godz. 11-ej w I terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Joska Szterna i spadku wakującego po Rywce Sztern nieruchomości miejskiej, położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Okrzei 4, składającej się z placu i zabudowań przeznaczonych na mieszkania i piekarnię. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. 165, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Będzinie. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym, a wobec tego na nabycie jej należy złożyć zezwolenie właściwego Wojewody zgodnie z rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22.1 1937 r. (Dz. Ust. R. P. N. 12/37 poz. 84)

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9400, cena zaś wywołania wynosi zł. 7050.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 940.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki nr. 31

Dnia 11 kwietnia 1939 r.

Komornik WINCENTY CIEPLIŃSKI

Budujmy szkoły

Kino „EDEN"

Dziś film o mocnych ludziach, ich życiu i miłości

WALLACE BEERY, ROBERT TAYLOR

Wstań i walcz

Nadprogram: Reportaż z zawodów narciarskich o mistrzostwo świata w Zakopanem FIS 1939.

Początek I seansu o godz. 17.30

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO do sprzedania. Targowa 9 m. 2 parter front, oglądać można codziennie od g. 9 do 13 tel. 625-13.

SPRZEDAM psa czystego dobermana angielskiego, Piaski Daleka 8. Rał.

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

NASIONA

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg i S-wie Sosnowiec, Modrzejowska 14.

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią poszukuje Zakład fotograficzny „Orient" Dąbrowa Górnicza. Król. Jadwigi 7.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN SZCZEPANIAK zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Czeladzki

ZGUBIŁEM 3 weksle po 50 zł. płatne 7.IV — 7.V — 7.VI 1939 r. wystawca: Gawlita Bernard, Hajduki, Kolonia Dolna 22, żyrant Chaskiel Feiwel Blass, Szczakowa, Jagiellońska. Niniejsze weksle unieważniam.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM moje żyro na weksiu gwarancyjnym wystawionym in blanco przez Wacława Ramzie na zł. 1.000. Jan Ramzia.

WALCZAK WAWRZYNIEC unieważnia Nr. roweru U. 08001.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski